

Okręgowy Sąd Lekarski w (...)
(...)
(...)

OSL-6/Wu/2020

ORZECZENIE

z dnia (...)2020r.

Okręgowy Sąd Lekarski w (...) w składzie:

Przewodniczący: (...)
Członkowie: (...)

Protokolant: (...)

w obecności Zastępcy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Gdańsku dr n. med. (...)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu (...)2020r.
sprawy

(...) Nr PWZ: (...)

obwinionego o to, że jako lekarz neurolog prowadzący działalność medyczną w (...) w(...), będąc zobowiązany do udzielania świadczeń zdrowotnych zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej, popełnił przewinienie zawodowe przez to, że w dniu (...) 2019 r. pacjentce (...) z bólami głowy i podejrzeniem zespołu otępiennego w przebiegu choroby neurodegeneracyjnej mózgu zalecił poddanie się badaniu biorezonansom – tj. metody diagnozowania i leczenia uznawanej przez współczesną medycynę za nie zweryfikowaną naukowo

czym naruszył : art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich; art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry; art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta; art. 6 i art. 57 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej (KEL).

na mocy art. 53 i 78 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708):

- I. postanowił umorzyć na podstawie art. 82 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich postępowanie w stosunku do lek. (...) uznając, że przypisany mu czyn zakwalifikowany jako naruszenie art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich; art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry; art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta; art. 6 i art. 57 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej (KEL) stanowi przewinienie mniejszej wagi, a interes pokrzywdzonego nie sprzeciwia się umorzeniu postępowania.
- II. Kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

(...)

(...)

(...)

.....

.....

.....

UZASADNIENIE

W dniu (...) 2019 r. do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w (...) /zwanego dalej Rzecznikiem/ wpłynęła skarga (...) na działalność zawodową lekarza neurologa (...) w przedmiocie naruszenia prawa pacjenta do uzyskania świadczenia zdrowotnego z należytą starannością i zgodnego z wiedzą medyczną podczas wizyty w Poradni Neurologicznej (...)w (...) w dniu (...) 2019 r.

dowód: skarga (...)

W dniu (...) 2019 r. Rzecznik wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie naruszenia praw pacjenta (...) przez lekarza neurologa (...) w dniu (...) 2019r. w (...) w (...).

dowód: postanowienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego

W dniu (...) 2019 r. Rzecznik postawił lekarzowi (...) /zwanemu dalej Obwinionym/ zarzut o to, że jako lekarz neurolog prowadzący działalność medyczną (...) w (...), będąc zobowiązany do udzielania świadczeń zdrowotnych z zgodnym z aktualnym stanem wiedzy medycznej, popełnił przewinienie zawodowe, przez to, że w dniu (...) 2019 r. pacjentce (...) z bólami głowy i podejrzeniem zespołu otępiennego w przebiegu choroby neurodegeneracyjnej mózgu zalecił poddanie się badaniu biorezonansom tj. metody diagnozowania i leczenia uznawanej przez współczesną medycynę za niezweryfikowaną naukowo.

W ocenie Rzecznika stanowiło to przewinienie zawodowe w rozumieniu art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich na skutek naruszenia art. 4 ustawy z dnia 05 grudnia 1996r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, art. 6 ustawy z dnia 06 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzecznika Praw Pacjenta oraz art. 6 i art. 57 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

dowód: postanowienie o przedstawieniu zarzutów

W dniu (...) 2020 r. do Okręgowego Sądu Lekarskiego w (...) skierowany został wniosek o ukaranie lekarza (...).

dowód: wniosek o ukaranie

W dniu (...) 2020 r. Okręgowy Sąd Lekarski w(...) rozpoznał sprawę przeciwko lekarzowi (...).

dowód: *protokół rozprawy z (...) 2020r.*

Na podstawie zebranego w sprawie i ujawnionego na materiale dowodowego Okręgowy Sąd Lekarski w (...) ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzona z własnej inicjatywy w dniu (...) 2019r. wykonała panel badań laboratoryjnych z zakresu hematologii, biochemii, immunochemii, witamin, rezonans magnetyczny (MRI) mózgu i poddała się badaniu przez psychologa. Badanie MRI mózgowia z ujawniło zaniki korowe w okolicach płatów czołowych, skroniowych i w mniejszym stopniu ciemieniowych oraz drobne pojedyncze zmiany o charakterze zmian naczyniopochodnych, nieadekwatne do wieku pacjentki, z wnioskiem, że mogą odpowiadać zespołowi otępienia w przebiegu choroby degeneracyjnej.

W opinii neuropsychologicznej z dnia (...) 2019 r. (*wykonanej na zlecenie lekarza psychiatry*) zawarto podejrzenie rozwoju objawów otępienia czołowo-skroniowego, wskazano potrzebę konsultacji neurologicznej, w razie potrzeby opinii psychiatrycznej oraz powtórzenie badania neuropsychologicznego za rok. Z wywiadu od syna(...) , wynikało, że u matki pacjentki w wieku (...) lat rozwinęła się choroba neurodegeneracyjna mózgu – otępienie w przebiegu choroby Alzheimerera lub choroby Picka.

Pokrzywdzona pacjentka – (...) (*lat (...)*) wraz z synem (*nie wziął udziału w wizycie, pozostał na korytarzu*) zgłosiła się do Obwinionego lekarza (...) w dniu (...) 2019 r. do (...) w (...) z powodu trwających od kilku miesięcy bólów głowy o niezbyt dużym nasileniu, bez zawrotów głowy, nudności, wymiotów, zaburzeń ze strony narządu wzroku, bez przebytych współistniejących chorób przewlekłych, uzależnień, zatrucia. Pacjentka we wstępnej ankiecie informacyjnej dotyczącej istniejących dolegliwości zaznaczyła bóle głowy, określając je w wywiadzie jako jednostronne, o charakterze ćmiącym. Żadnych innych dolegliwości nie podawała.

Obwiniony lekarz zapoznał się z przedłożonymi wynikami badań, w tym MRI mózgowia, przeprowadził badanie neurologiczne nie znajdując objawów ogniskowych i obwodowych uszkodzenia CUN, stwierdzając jedynie asymetrię i ograniczenie ruchomości w górnej części kręgosłupa szyjnego. Poinformował pacjentkę, że dolegliwości bólowe głowy mogą być związane ze zmianami w kręgosłupie szyjnym, polecił i pokazał jakie należy wykonywać ćwiczenia i wydał skierowanie na rehabilitację leczniczą: laser miejscowo, prądy tensa i masaż leczniczy.

W związku z podejrzeniem zespołu otępiennego w przebiegu choroby neurodegeneracyjnej mózgu Obwiniony poinformował Pokrzywdzoną, że wskazana jest dalsza pogłębiona diagnostyka u neurologa z zapleczem klinicznym. Mając na uwadze zawód pacjentki (*która pracowała wiele lat jako wykładowca nauk chemicznych na wyższej uczelni*), uznając, że wstępne dane dotyczące etiologii (*przyczyny*) zaników korowych, stwierdzonych w badaniu MRI mózgowia i ewentualnej choroby zwyrodnieniowej mózgu, może wnieść badanie biorezonansem, zasugerował ustnie jego wykonanie (*brak w dokumentacji wpisu na ten temat*).

Pacjentka nie zgłosiła uwag ani sprzeciwu do proponowanego leczenia. Lekarz zapytany przez syna poinformował o stanie zdrowia pacjentki w sposób stosowny do okoliczności. Pacjentka w domu, po przestudiowaniu informacji o biorezonansie, jako metody niezweryfikowanej-badania nie wykonała.

Tego samego dnia Pokrzywdzona złożyła skargę do dyrektora ww. placówki na Obwinionego lekarza(...), a następnie złożyła skargę do Okręgowej Izby Lekarskiej w (...)

Powyższe Sąd ustalił w oparciu o pisma i zeznania Pokrzywdzonej (...), dokumentację medyczną Pokrzywdzonej z (...) w (...), opinię neuropsychologiczną z dnia (...).2019 r. oraz wyjaśnienia Obwinionego lek. (...)

Obwiniony lekarz (...) w postępowaniu nie przyznał się do zarzucanego mu przewinienia zawodowego i wyjaśnił, że jego zdaniem zarzuty nieprawdziwe. Podał, że pacjentka zgłosiła się do niego z bólami głowy, i niczym poza tym, o żadnych innych dolegliwościach nie wspomniała. W toku postępowania nie wspomniała, że jego badanie było ukierunkowane na schorzenia z którymi się zgłosiła, zdjęcia MRI obejrzał tylko dlatego, że widział tam szansę obejrzenia ostatnich kręgów szyjnych. Dopiero w toku zapoznawania się z ww. zdjęciem zobaczył, że są zmiany degeneracyjne, w związku z tym jego zalecenia dotyczyły przyczyny bólu. W związku z tym odstąpił od włączenia leków, żeby następnemu lekarzowi, który zleci diagnostykę w kierunku zmian, nie zaciemnić obrazu klinicznego. Dlatego zdziwiło go, że syn nie pojawił się na badaniu, żeby sprecyzować jaki jest cel wizyty. Pacjentka podała dolegliwości i tym się zajął.

Dodał, że jakiegokolwiek Jego uwagi na temat biorezonansu były marginalne, nie dotyczyły porady, dotyczyły luźnej rozmowy, jako lekarz, który nasłuchuje co się dzieje na świecie, praktycznie na koniec wizyty, prawie w drzwiach. Chcę podkreślić, że w różnych krajach chorych, m.in. niemiecka refunduje biorezonans, zatem dla niego jako lekarza kraju UE, nie powinno być karane. W żadnym wypadku nie było to zalecenie a informacja, która może zostać wykorzystana przez pacjenta, jeżeli zgłosi się do ludzi, którzy się tym zajmują. Obwiniony dodał także, że nie dotyczy go obrona metody leczenia biorezonansem, bo tym się nie zajmuje. Podkreślał, że nie było to żadne zalecenie, pacjentka wiedziała, że na badania kliniczne trzeba czekać i chciałem, żeby ten czas wykorzystwała. Podkreślił, że nie zgadza się z zarzutami, ponieważ są one nieprawdziwe, a On zajął się tym, z czym pacjentka przyszła, z później Jego rozmowa prawie u drzwi, stała się wobec podstawą zarzutu. Dodał także, że chce podkreślić, że jeśli mówimy o innych metodach, które nie są w obrębie naszej specjalności, przekazujemy pacjentowi, a jego rozszerzeniem powinien zająć się specjalista, który się tym zajmuje. Jego zdaniem wiadomo, że jest wiele metod terapeutycznych, które się stosuje za zgodą i poinformowaniem pacjenta, zanim te metody staną się procedurami medycznymi. Rozwiązać wątpliwości ma ten, kto się zajmuje tą metodą, a nie kto ją sygnalizuje. Powiedział, że coś takiego jest jak biorezonans, ponieważ materia jest zagmatwana. Pacjent oczekujący na badania w klinice, ma potrzebę, żeby wykorzystał wszystkie możliwości dlatego powiedział o biorezonansie.

Dodał także, że wierzy, że są różne metody. To było taka sama sugestia jak np. zioła, czy lepsze odżywianie. Jego zdaniem trzeba wierzyć, że pacjent ma wokół siebie rodzinę, która w złej kondycji podejmie kroki za pacjenta. zaproponował, żeby syn wszedł do gabinetu, jednak on wyraźnie odmówił. Pierwsza skarga wpłynęła do sekretariatu już pierwszego dnia, z propozycją wyrzucenia mnie z pracy. Mówił pacjentce, że ma zrobić komplet badań. To była bardzo trudna sytuacja, pacjentka wyszła z gabinetu - w zasadzie ją odprowadził, syn spotkał Go w korytarzu przy innych pacjentach, zapytał o badanie. Powiedział szczerkowo, że ma kartę na zabiegi rehabilitacyjne, trudno mówić w korytarzu że matka ma demencję ale powiedział, że wymaga dalszych badań u specjalistów z zapleczem klinicznym.

Na drzwiach jest hasło poradni schorzeń kręgosłupa. Badania MRI i badanie neuropsychologiczne i panel badań laboratoryjnych pacjentka miała ze sobą. Wyjaśnił, że najpierw bada pacjenta, potem zapoznaje się z wynikami badań. Skierował do ośrodka o wyższej referencyjności. MRI i badania laboratoryjne w zupełności mu wystarczyły. To była tylko jedna wizyta pacjentki. Są różne metody biorezonansu. Jego celem było to, że pacjent może sobie ukierunkować swoją wiedzę, człowiek zastanawia się co było przyczyną zaników np. choroby pasożytnicze czy borelioza. Wskazał także, że nie zajmuje się boreliozą, wcale nie zleca biorezonansu, wspomina o tym jedynie w różnych sytuacjach nieformalnych.

Okręgowy Sąd Lekarski zważył co następuje:

Niewątpliwym jest, że postępowanie Obwinionego lekarza, w ramach posiadanej specjalizacji, było prawidłowe w zakresie wywiadu, badania, diagnozy i zaleceń, które otrzymała Pokrzywdzona (...) i jako takie nie nosi znamion błędu lekarskiego. Zostało to podkreślone we wniosku o ukaranie przez Rzecznika. Zważyć trzeba, że dokumentacja medyczna była kompletna, nadto została sporządzona przez osoby do tego uprawnione. W ocenie Sądu należało ją uznać w całości za wiarygodną.

Sąd podzielił w całości i przyjął za własną ocenę wyrażoną przez Rzecznika, że nie można postawić pełnej diagnozy choroby neurodegeneracyjnej mózgu na podstawie badań laboratoryjnych, jednorazowego badania MRI głowy, w którym stwierdzono zaniki korowe i jednorazowej oceny neuropsychologa a tym bardziej zalecać konkretnych leków. Wymaga dalszych badań diagnostycznych i obserwacji klinicznej, co Obwiniony lekarz zalecił. W tym zakresie postępowanie było zgodne z aktualną wiedzą medyczną i podjęte w interesie i dla dobra pacjentki.

Wyjaśnienia Obwinionego złożone w toku postępowania wyjaśniającego i na rozprawie są spójne, logiczne i konsekwentne i nie budzą wątpliwości. Sąd dał im wiarę w większości, ponieważ w ocenie Sądu korespondują z materiałem dowodowym.

Wątpliwości i zarzuty sprowadzają się do zasugerowanego pacjentce wykonania badania biorezonansem. Jest to metoda kontrowersyjna, nieinwazyjna, stosowana i uznawana w niektórych krajach Unii Europejskiej. Biorezonans jest jednak badaniem, które nie spełnia żadnych kryteriów wg EBM (*medycyny opartej na faktach*), jest metodą niezwyfikowaną

naukowo i nie uznawaną w Polsce przez medycynę konwencjonalną. W ocenie Sądu wyjaśnienie Obwinionego lekarza nie było przekonujące w zakresie w jakim wskazywał, że to nie było to zalecenie, a jedynie zasugerowane w dobrej wierze badanie dla dobra pacjentki, żeby wykorzystać czas do zdiagnozowania klinicznego. Sąd podzielił w całości i przyjął za własną ocenę wyrażoną przez Rzecznika, że nawet jedynie „zasugerowane” przez lekarza badanie, nawet bez konkretnego zlecenia, na koniec wizyty lekarskiej, pacjent potraktuje jako zalecenie lekarskie.

W świetle zebranego materiału dowodowego Sąd uznał że Obwiniony jako lekarz neurolog prowadzący działalność medyczną w (...) w (...), będąc zobowiązany do udzielania świadczeń zdrowotnych zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej, popełnił przewinienie zawodowe przez to, że w dniu (...) 2019 r. pacjentce (...) z bólami głowy i podejrzeniem zespołu otępiennego w przebiegu choroby neurodegeneracyjnej mózgu zalecił poddanie się badaniu biorezonansom – tj. metody diagnozowania i leczenia uznawanej przez współczesną medycynę za nie zweryfikowaną naukowo. Stanowiło to naruszenie art. 4 ustawy z dnia 05 grudnia 1996r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, art. 6 ustawy z dnia 06 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzecznika Praw Pacjenta oraz art. 6 i art. 57 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

W ocenie Sądu zastosowanie znajduje przepis art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich, tzn. przypisane Obwinionemu przewinienie zawodowe należało uznać za wypadek mniejszej wagi skutkujący umorzeniem postępowania. Wypadek mniejszej wagi jest to bowiem uprzywilejowana postać czynu o znamionach przewinienia zawodowego, charakteryzująca się przewagą łagodzących elementów przedmiotowo-podmiotowych, zaś szczególnego rozważenia wymagają przede wszystkim - stopień zawinienia oraz motywacja i cel działania sprawcy (*vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1996 r., V KKN 79/96*). Przyjęcie wypadku mniejszej wagi stanowi typ uprzywilejowany przewinienia, następuje pomimo przypisania winy oraz pewnego (*większego niż znikomy*) stopnia społecznej (*korporacyjnej*) szkodliwości czynu, zaś umorzenie postępowania jest podyktowane względami polityczno-kryminalnymi z uwagi na łagodzące elementy przedmiotowo- podmiotowe (*vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2016 r., SDI 64/16*).

Zdaniem Sądu tego rodzaju sytuacji zachodzi w sprawie niniejszej, skutkiem czego było uznanie, że wymierzenie najmniejszej choćby kary za niezamierzone zasugerowanie wykonania badania pacjentki, do tego w dobrej wierze, byłoby nadmierne. W

ocenie sądu działanie Obwinionego lekarza nie naruszyło istotnie prawa Pokrzywdzonej jako pacjenta, nadto nie mogło i nie spowodowało jakiegokolwiek uszczerbku w Jej zdrowiu czy innych dobrach. Uznać zatem można, że także interes Pokrzywdzonej się temu nie sprzeciwia.